

KATARZYNA GĘDAS

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI POŚWIĘCONEJ ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO „JESTEM BOHATEREM WSZYSTKICH SWOICH TEKSTÓW, KTÓRE ZAŚWIADCZAM SOBĄ”

Drugiego kwietnia 2009 roku Koło Dziedzictwa Kulturowego działające w ramach Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego zorganizowało konferencję naukową poświęconą życiu i twórczości Ryszarda Kapuścińskiego. Gościem honorowym sesji była żona pisarza – Alicja Kapuścińska, a spotkanie połączone zostało z promocją książki Zygmunta Ziątka i Beaty Nowackiej *Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza*.

Tematem konferencji uczyniono osobę i twórczość jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych, dobrze znanego również poza granicami naszego kraju. Kapuściński zasłynął przede wszystkim z tego, że wyniósł reportaż do rangi sztuki, dodając temu gatunkowi walorów literackich. Przystępny język i wrażliwość w rejestrowaniu opisywanej rzeczywistości sprawiły, że jego teksty zawierają uniwersalne przesłanie, o czym świadczy choćby fakt, że sięgają po nie kolejne pokolenia czytelników.

Wprowadzeniem do konferencji była prezentacja multimedialna o Ryszardzie Kapuścińskim, przybliżająca najważniejsze fakty z biografii i twórczości pisarza. Przedstawianym fotografiom towarzyszyły fragmenty tekstów Kapuścińskiego oraz wspomnienia o nim. Dzięki temu słuchacze mogli zapoznać się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi twórcy.

Pierwszą część konferencji rozpoczął wywiad Piotra Müldnera-Nieckowskiego (UKSW) z Alicją Kapuścińską. Wieloletnia zna-

jomość rozmówców wpłynęła na kameralny charakter wystąpienia. Zgromadzeni mogli usłyszeć mało znane fakty z życia pisarza, o których żona nie zwykła mawiać publicznie, a które zawsze składają się na pełniejszy obraz twórcy. Alicja Kapuścińska wspominała o podróżach do Meksyku, kontaktach z różnymi kulturami, trudzie reportaży-sty. Można było się również dowiedzieć, jak częste wyjazdy wpływały na życie rodzinne, co pisarz lubił jadać, jak spędzał czas wolny czy też jakie były jego ostatnie słowa przed śmiercią.

Biograficzny niedosyt dopełniło i uporządkowało wystąpienie Zygmunta Ziątka (IBL PAN) *Jaka biografia Kapuścińskiego jest nam dziś potrzebna?* Współautor książki wskazywał na trudności metodologiczne w tworzeniu tej publikacji. Mówił o sposobach zdobywania informacji oraz o niezastąpionym narzędziu, jakim często jest intuicja badawcza. Od problemów ogólnych, przed którymi staje dzisiejszy badacz (Jak pisać o faktach biograficznych? W jakim stopniu i w jaki sposób można uwzględniać sferę prywatności pisarza? Jak powinna wyglądać biografia Kapuścińskiego wydana półtora roku po jego śmierci?), przeszedł do prezentacji idei przyświecającej autorom.

Głównym zamysłem było pokazanie Ryszarda Kapuścińskiego jako pisarza, gdyż w rozumieniu tych badaczy Kapuściński był przede wszystkim wielkim talentem literackim oraz myślicielem i filozofem, który z różnych powodów zajął się dziennikarstwem. Zadaniem autorów nie było skupienie się na jak największej liczbie faktów z życia, ale naświetlenie tych najistotniejszych, które wpłynęły na twórczość. Celem stała się więc rekonstrukcja życia jako biografii twórcy, a nie biografia dla samej biografii. Zygmunt Ziątek zakończył swą wypowiedź, uzasadniając takie stanowisko słowami: „Biografia pisarza bez historii jego książek byłaby jak biografia wielkiego aktora bez jego ról, wielkiego wodza bez armii, którą stworzył czy bez bitew, które wygrał”. Zaznaczył też, że każdy czytelnik może na własną rękę odkrywać Kapuścińskiego, szukając go w jego książkach, bo jest to miejsce, w którym twórca „żyje” wiecznie.

Drugą część konferencji zapoczątkowało wystąpienie Jerzego Snopka (IBL PAN), *Kapuściński na Węgrzech*. Badacz wspominał o pasji podróżniczej Kapuścińskiego, który zwiedził ponad sto kra-

jów i był na wszystkich kontynentach. Powołanie i profesja związały go z innymi częściami świata, przez co Europa długo pozostawała w cieniu jego zainteresowań. Sam Kapuściński mawiał jednak, że Węgry są mu szczególnie bliskie. Dla narodu węgierskiego utwory pisarza też nie pozostawały obojętne (szczególnie *Cesarz*), były równie znane jak dzieła Herberta czy Miłosza. Co zadziwiające, ślady recepcji Kapuścińskiego na Węgrzech sięgają 1951 roku (Kapuściński miał wtedy 19 lat) – nastąpił wówczas pierwszy przekład jego twórczości. Alegoryczny charakter tekstów sprawia, że czytelnik niezależnie od różnic kulturowych może odnaleźć w nich siebie oraz historię własnego narodu.

Następnie słuchacze zapoznali się z referatem, a raczej niezwykle barwną opowieścią Iriny Kisielowej (UW) *Recepcja twórczości Kapuścińskiego w Rosji*. Tłumaczka utworów Kapuścińskiego naświetliła okoliczności, w których poznała pisarza. Zaznaczyła też, że rosyjski czytelnik po raz pierwszy zetknął się z nim w 1963 roku, kiedy przełożone zostały fragmenty *Buszu po polsku*. Kisielowa mówiła o przeszkodach stawianych przez rosyjskie wydawnictwa i problemach z recepcją twórczości Kapuścińskiego w Rosji. Wymieniła wśród nich m.in. mentalność narodu rosyjskiego czy eksponowany przez rosyjskich krytyków literackich brak obiektywizmu autora (zwłaszcza w przypadku *Imperium*).

Dalszą część spotkania wypełniło wystąpienie ks. Jana Sikory (UKSW) *Świat jako bohater w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*. Mówca, próbując przewartościować twórczość Kapuścińskiego, starał się pokazać, że pisarz stale szukał środków i sposobów, aby usytuować siebie ponad prezentowanym światem słowa. Autor wystąpienia uważał, że dla Kapuścińskiego istniejące gatunki stawały się niewystarczające, więc potrzebował nowych form wyrazu (reportaż literacki). W swych poszukiwaniach pisarz starał się wznieść się ponad otaczającą go rzeczywistość. Prelegent zastanawiał się również, czy świat u Kapuścińskiego nie jest za bardzo wymodelowany i określił jego twórczość jako „literaturę kreacji”.

O tym, że Kapuściński był również doskonałym fotoreporterem przypomniało słuchaczom wystąpienie Agnieszki Smagi (UKSW),

które otworzyło trzecią część obrad. Badaczka wygłosiła referat *Portret fotograficzny – metoda nawiązania kontaktu z modelem*, w którym za genezę zainteresowania fotograficzną rejestracją twarzy wskazała u Kapuścińskiego brak zdolności do ich rysowania (o czym mówił sam pisarz). Technik fotografowania uczył się początkowo od kolegi z redakcji – Janusza Zarzyckiego. Traktował obraz i opis jako oddzielne kategorie, które często się wykluczały. Na szczególne upodobanie do prezentowania twarzy, zdaniem mówczyni, złożyły się cztery czynniki: młodzieńcze pragnienie ich uwieczniania, szkoła Zarzyckiego, duży ładunek emocjonalny, jaki kumuluje się w wyrazie twarzy, oraz próba zgłębienia ludzkiej tajemnicy.

Następnie Małgorzata Kowal (UKSW) opowiedziała o *Obrazie Gruzji i Armenii u Kapuścińskiego*, opierając się na książce *Kirgiz schodzi z konia*. W swoim referacie wydobyła subtelne spojrzenie pisarza na kraje zapomniane, które mimo bliskiego sąsiedztwa geograficznego różnią się kulturą i tradycją. Tę odmienność widać też w opisie – Gruzja przedstawiana jest w sposób bardzo poetycki i impresjonistyczny, Armenia natomiast bardziej realistycznie, niemal naukowo. Zaprezentowane krainy zestawione zostały na zasadzie kontrastu – Gruzja jako Arkadia, Armenia natomiast jako miejsce naznaczone bolesną historią.

Sesję zakończyło wystąpienie Zofii Dzieduszyckiej (UKSW) i Elizy Ziemińskiej (UKSW) *Kapuściński o reportażu*. Młode badaczki na podstawie książki *Autoportret reportera* wskazały na główne wyznaczniki reportażu stworzonego przez Kapuścińskiego oraz na osobisty stosunek pisarza do wykonywanego zawodu, który traktował jako swego rodzaju misję. Stykając się z różnorodnością kultur, zawsze starał się zrozumieć ich inność, nie bał się brać odpowiedzialności za to, co pisze i pragnął oddać różnorodność świata. Walczył o prawdę, a jego głównymi narzędziami były talent i intuicja. Łączył różne techniki, które dobierał zależnie od opisywanej rzeczywistości

Symposium pokazało, że ponad dwa lata po śmierci Ryszarda Kapuścińskiego zostało jeszcze wiele do powiedzenia na temat jego osoby i twórczości.